

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polityka-historyczna/79382,Pomnik-Ponurego-w-Wachocku.html>



ARTYKUŁ

Pomnik „Ponurego” w Wąchocku

Autor: MAREK JEDYNAK 03.03.2021

Na przestrzeni lat kombatanckie Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” zrealizowało kilkadziesiąt akcji upamiętnienia swoich towarzyszy broni. Były to tablice w kruchtach kościołów lub skromne pomniki.

Weterani walczących na Kielecczyźnie Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i I batalionu 2. Pułku Piechoty Legionów AK są także fundatorami pierwszego w Polsce po 1956 r. figuratywnego obelisku poświęconego

oficerowi Armii Krajowej. Okoliczności jego powstania warte są szczegółowego przedstawienia.

Przed tym pomnikiem 12 czerwca 1988 r. odbyła się pierwsza po zakończeniu II wojny światowej oficjalna defilada żołnierzy Armii Krajowej. Do dziś obelisk na wąchockim rynku jest jedną z najważniejszych pamiątek po AK w kraju.

„Ponuremu” coś się ode mnie należy

Z inicjatywą ufundowania pomnika mjr. Jana Piwnika „Ponurego” (w 2012 r. awansowany został pośmiertnie do stopnia pułkownika) wystąpił Andrzej Kasten „Zulejka”, który w 1943 r. służył jako strzelec w I Zgrupowaniu por. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”. Po wojnie dopiero w 1957 r. obronił dyplom na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie. Był autorem wielu pamiątkowych medali Środowiska „Ponury”-„Nurt”, a także znajdujących się w Warszawie pomników, m.in. Mikołaja Kopernika, Waleriana Łukasińskiego, św. Franciszka i Kościuszkowców na Pradze. Chciał, w sposób w jaki najlepiej potrafił, odwdziżyć się za okres partyzanckiej służby.

Po latach tak wspominał te wydarzenia:

jak już przyjęli mnie [do Środowiska] to uważałem, że „Ponuremu” coś ode mnie się należy. Zaproponowałem, że może jakieś popiersie „Ponurego” zrobić. Zrobiłem szkic, ale nie bardzo mi odpowiadał. Przedstawiłem im na zebraniu Rady Starszych. Była tam [Anna Lubowicka] „Hanka”, [Marian Świdorski] „Dzik”. Powiedziałem im, że chyba lepiej, że będzie postać. Oni zdębieli. Zdziwili się. Pytali, kto pozwoli, żeby stała postać.

Zacząłem robić ten pomnik w swojej pracowni na Żoliborzu. Był początek 1983 r. Rada Starszych [zarząd Środowiska - przyp. MJ] miała duże wątpliwości. Jak uznałem, że można to pokazać, zaprosiłem ich. Byli

Marian [Świdorski], „Hanka”, [Cezary] Chlebowski, [Edmund Rachtan] „Kaktus” i ktoś jeszcze. Zaprosiłem ich do pracowni. Wprowadziłem przez korytarz do środka, do małej pracowni, a potem do większej. Sam się wycofałem. Cisza tam... Czekam, czekam, cisza... Nie podoba im się to – pomyślałem. Odczekałem jeszcze i pytam się, czy można wejść. Wchodzę, a Marian ma łzy w oczach. Oni stoją tacy... Nie spodziewali się. Zrobiłem popiersie normalnych rozmiarów. Rzeczywiście byli wzruszeni. To była największa nagroda, jaka mogła mnie spotkać.



Pomnik „Ponurego” w Wąchocku.

Fot.: Marek Jedynak

Nie cystersi, a komuniści

Popiersie wykonane zostało z białego piaskowca szydłowieckiego. „Kaktus” 5 kwietnia 1984 r. przywiózł samochodem ciężarowym z Warszawy model pomnika „Ponurego”. Z kamieniołomu w Szydłowcu do Wąchocka blok skalny o wadze ok. 7 ton dotarł (po monitach) dopiero 27 kwietnia. Przekucia projektu Andrzeja Kastena podjęli się artyści rzeźbiarze Mieczysław Borys i Stanisław Gruszka z Warszawy. Na czas pracy zamieszkali w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku.

Z inicjatywą ufundowania pomnika

„Ponurego” wystąpił Andrzej Kasten „Zulejka”
- w 1943 r. strzelec w I Zgrupowaniu por. cc.
Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”.

Niezwykłe są także okoliczności lokacji pomnika. Pierwotnie stanąć miał na placu przykościelnym na terenie klasztoru. W połowie maja wąchocki opat o. Benedykt Matejkiewicz nie wyraził zgody na tak duży obelisk [sic!]. W tej sytuacji Zdzisław Rachtan „Halny”, Andrzej Kasten „Zulejka” i dr Cezary Chlebowski postanowili znaleźć nową lokalizację, w związku z czym wystarali się o spotkanie z Maciejem Lubczyńskim, I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach. Uzyskali jego zapewnienia, że nie widzi przeszkód w proponowanej nowej rejonizacji pomnika. Pozostało jednak uzyskać stosowne decyzje administracyjne.

18 maja 1984 r. „Dzik”, „Halny”, „Kaktus” i „Zulejka” wystąpili do naczelnika Gminy Wąchock z propozycją... ofiarowania gminie obelisku! Jak uzasadniali w piśmie,

pomnik wykonany jest z białego piaskowca, przedstawia postać Komendanta, wysokość ok. 4 m z postumentem. Wartość pomnika 2,5 mln zł. Proponujemy zlokalizowanie pomnika na wschodniej stronie rynku, w rejonie stojącego kiosku „Ruchu”. Decyzji w tej sprawie oczekujemy w terminie takim, który pozwoliłby na wybudowanie postumentu i postawienie na nim rzeźby oraz odsłonięcie w dniu 10 czerwca br. Termin ten wiąże się z tradycyjną, doroczną mszą św[iętą], która w tym roku będzie odprawiona 10 czerwca 1984 r.



**Por. cc Jan Piwnik „Ponury”,
Szczytniak, grudzień 1943. Fot. z
zasobu IPN (fotokopia zdjęcia z
teczki Jana Piwnika
„Donata”/„Ponurego” z
przekazanego do IPN archiwum
Stowarzyszenia Pamięci
Świętokrzyskich Zgrupowań
Partyzanckich Armii Krajowej
„Ponury”-„Nurt”)**

Ostatnie walki „Zulejki”

W związku ze zbliżającą się 40. rocznicą śmierci „Ponurego”, pozwolenie musiało być wydane natychmiast. „Dzik” tak wspominał wielokrotne wizyty w Kielcach i walkę „Zulejki” o uzyskanie odpowiednich dokumentów:

nie darował urzędasom wojewódzkim, a także naczelnikowi Gminy w Wąchocku. Trasa od Kielc do Wąchocka w sumie wyniosła około 1000 km drogi. Musieliśmy go wspierać benzyną. Doprowadził do tego, że urzędnik z województwa osobiście przyjechał do gminy w Wąchocku i przywiózł naczelnikowi zezwolenie wydane przez województwo na budowę pomnika.

Nim jednak wszystko zostało uzgodnione, Kasten kursował pomiędzy Wąchockiem i Kielcami, odwiedzając Urząd Gminy w Wąchocku, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

Wąchocki opat nie zgodził się na tak duży obelisk. Zdzisław Rachtan „Halny”, Andrzej Kasten „Zulejka” i dr Cezary Chlebowski wystarali się więc o spotkanie z I sekretarzem KW PZPR w Kielcach, który zapewnił o braku

przeszkód dla nowego miejsca pomnika. Ale...

Pomimo narzuconego ekspresowego tempa decyzja o pozwoleniu na budowę została wydana za późno (być może celowo), a termin uroczystości ze względu na wybory do rad narodowych musiał być przesunięty o tydzień wcześniej. Dopiero 4 czerwca wykopany został dół, a dzień później wylany fundament. W związku z określonym czasem wiązania cementu, termin ustawienia pomnika w dniu uroczystości 10 czerwca był nierealny. Popiersie „Ponurego” zostało zaprezentowane i poświęcone na placu przy klasztorze oo. Cystersów podczas dorocznych uroczystości. Odślonięcia dokonali jedna z sióstr Piwnika i ppłk Wojciech Borzobohaty „Wojan”, szef sztabu Komendy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK.



Pomnik „Ponurego” w Wąchocku.

Fot.: Marek Jedynak

Decyzje administracyjne i wszelkie pozwolenia nie były wystarczającym zapewnieniem dla Środowiska „Ponury”-„Nurt”, że ich inicjatywa zostanie sfinalizowana. Marian Świdorski „Dzik” zanotował w swojej kronice:

nie jestem w stanie opisać wszystkich trudności, na jakie napotkaliśmy, ażeby osiągnąć cel. Jeszcze nie

jestem pewny, czy władzy nie strzeli coś do głowy, dlatego spieszymy się z wybudowaniem fundamentu i cokołu, a gdy będą już gotowe, jak najprędzej obsadzić posąg. A więc w Imię Boże spieszymy się z robotą i niech nas Bóg wspomaga.

Pomnik „Ponurego” na rynku w Wąchocku stanął 6 lipca 1984 r. o godz. 13.08.

Jak widać, kombatantom nie brakowało determinacji w realizacji postawionych i wyartykułowanych zamierzeń. Staraniem Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”-„Nurt” w latach 1957-1989 ufundowano aż 53 pomniki i tablice, w tym 1 kapliczkę, 1 grób symboliczny, 5 mogił leśnych, 14 głazów, 5 pomników i 26 tablic pamiątkowych. Kolejne ponad 30 wydarzeń upamiętnione zostało po 1989 r., już legalnie i niejednokrotnie przy współpracy z lokalnymi władzami. Jednak przez te kilkadziesiąt lat PRL stanął tylko jeden pomnik – popiersie i to człowieka, którego legenda przez tak wiele lat był zwalczana przez władze Polski „ludowej”. I przed właśnie tym pomnikiem, 12 czerwca 1988 r. odbyła się pierwsza po zakończeniu II wojny światowej oficjalna defilada żołnierzy Armii Krajowej. Do dnia dzisiejszego obelisk na wąchockim rynku jest jedną z najważniejszych pamiątek po Armii Krajowej w kraju.



**„Ponury” (1P) przy pistoletach
maszynowych Sten
wyprodukowanych w
konspiracyjnej fabryce w
Suchedniowie, Wykus, 27
października 1943 r. Fot. z
zasobu IPN (fotokopia zdjęcia z
teczki Jana Piwnika
„Donata”/„Ponurego” z**

przekazanego do IPN archiwum

Stowarzyszenia Pamięci

Świętokrzyskich Zgrupowań

Partyzanckich Armii Krajowej

„Ponury”-„Nurt”)

COFNIJ SIĘ